



ONKYO TX-NR696

Seria NR to trzon wielokanałowej oferty Onkyo, a model TX-NR696 – najlepsza konstrukcja w tej serii. O specjalnej randze TX-NR696 świadczą cechy funkcjonalne, ale ich zgłębienie nierzadko wymaga dużej uwagi i wiedzy, więc producent przygotował coś ekstra, co pozwoli błysnąć już na pierwszym spotkaniu – certyfikat THX.

Mimo to TX-NR696 wygląda bardzo po japońsku: na froncie dominuje duża liczba przycisków. Podział przedniego panelu na strefy wyświetlacza i manipulatorów jest raczej typowy, ze sklepowej półki Onkyo wyróżni się natomiast charakterystycznym, zielonym kolorem wyświetlacza. Pokrętko jest tylko jedno i służy oczywiście do regulacji głośności. Większość amplitunerów ma drugie pokrętko – selektor źródeł, ale w TX-NR696

wykonujemy to inaczej – przyciskami bezpośredniego wyboru. Szybko i wygodnie, choć pewnie częściej w użyciu będzie zdalne sterowanie. Jest wyjście słuchawkowe oraz panel wejść podręcznych (HDMI, analogowe oraz gniazdo dla mikrofonu kalibracyjnego).

Obowiązkową funkcją w nowoczesnym amplitunerze jest system automatycznej kalibracji, a każdy poważny producent proponuje własne rozwiązanie – tutaj jest to duet AccuEQ oraz AccuReflex, odpowiadający za

ustalenie kluczowych parametrów konfiguracyjnych oraz zredukowanie problemów akustyki pomieszczenia.

Operowanie sygnałami A/V to oczywiście domena standardu HDMI; w tym przypadku z użyciem formatu 4K i rozszerzeń HDR, a także wspomaganie układów skalujących. TX-NR696 ma sześć wejść HDMI oraz dwa wyjścia, w tym jedno z kanałem zwrotnym.

Podobnie jak urządzeniach Pioneer'a, w Onkyo radykalnie pozbyto się analogowych wejść wideo, oczywiście nie można tak postąpić z wejściami audio, a obok czterech liniowych jest też phono – na gramofon.

Stereofoniczne wyjście (liniowe) możemy wykorzystać w drugiej strefie albo do podłączenia końcówki mocy dla kanałów frontowych.

Końcówek i zacisków głośnikowych jest siedem, z różnymi opcjami ich wykorzystania. 5.1, 7.1, 5.2, z drugą strefą lub bez niej, a może z bi-ampingiem kanałów przednich.

TX-NR696 poradzi sobie z kolumnami 4-omowymi i to we wszystkich kanałach.

Jest sieć Wi-Fi, złącze LAN oraz USB-A, zdolne do odtwarzania muzyki z nośników pamięci, co dzisiaj jednak już tak nie kusi, gdy mamy Bluetooth.

Procesory DSP przygotowano do obsługi Dolby Atmos, Dolby TrueHD czy DTS HD MA, dodając gorące tegoroczne nowości wirtualne – Dolby Atmos Height Virtualizer i DTS Virtual:X 3D.

Ponieważ TX-N696 ma certyfikat TXH (Select), więc pojawiły się towarzyszące mu tryby przestrzenne. Ze źródeł sieciowych odtworzymy pliki bazujące na zapisie PCM z parametrami 24/192, jak również DSD, nawet w wariancie DSD256!

Przetwornik C/A to AKM AK4458, który Onkyo zachwala jako układ o rozdzielczości 32 bit/384 kHz, a faktycznie maksymalna częstotliwość to aż 768 kHz. Takich plików nie da się odtworzyć (nie pozwalają na to bowiem układy dekodujące, ograniczone do 24/192), co jednak nie psuje nam nastroju. Identyczny układ jest obecny także w prezentowanych obok amplitunerach Denona i Pioneer. Ośmiokanałowemu AK4458 towarzyszy dodatkowy, stereofoniczny Burr Brown PCM5101 – prawdopodobnie dla zdalnej strefy.

Końcówki mocy są w TX-N696 liniowe, na typowym radiatorze znajduje się siedem par tranzystorów Toshiba 2SA1962/2SC5242. Na plastikowej ramie zainstalowano duży wentylator, którego pracą steruje czujnik temperatury umieszczony na radiatorze.



Nie ma żadnych gniazd dla analogowych sygnałów wideo, ale w nowoczesnych systemach wystarczy HDMI (z obsługą 4K).

Strumieniowanie (niemal) bez ograniczeń

Denon i Marantz mają własny system strefowo-strumieniowy HEOS, Yamaha – MusicCast, a Pioneer i Onkyo (od niedawna) – FlareConnect, który jest mutacją istniejącego wcześniej na rynku FireConnect. Zasada i obszar działania każdego z nich jest w gruncie rzeczy podobny – chodzi o objęcie wszystkich urządzeń danej firmy strumieniowaniem, współpracą w ramach zdalnych stref i centralnym sterowaniem (aplikacja mobilna). To sposób, aby skłonić użytkowników do utrzymywania sprzętu A/V w ramach jednej platformy i firmy. Komunikacja nie jest absolutnie hermetyczna, ale lepiej "połączyć" np. dwa HEOS-y niż amplituner jednej firmy z miniwieżą innej.

Niezależnie od FlareConnect, Onkyo rozszerza funkcjonalność TX-NR696 o dodatkowe standardy, które pozwalają na ta-

twą integrację ze sprzętem firm trzecich. Nie „dogada się” w ten sposób z głównymi rywalami, tj. HEOS-em, MusicCast-em czy BluOS-em, ale obejmie swoim zasięgiem mnóstwo urządzeń z systemem DTS Play-Fi. TX-NR696 jest także zgodny z ekosystemem Sonos, a na deser zestawiono jeszcze strumieniowe Eldorado, jakie daje Chromecast (w jego ramach pojawia się asystent głosowy Google).

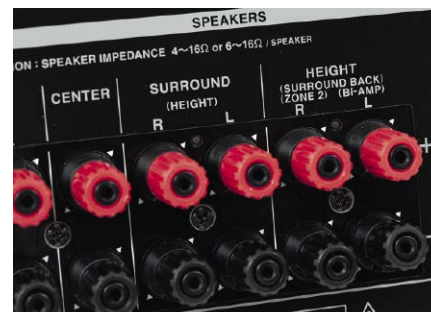
Żadne z tych rozwiązań nie jest jednoznacznie lepsze czy gorsze, nie zawsze chodzi o konfigurację strefową, a jedynie np. dostęp do odtwarzania plików z domowych serwerów. Możemy to realizować na różne sposoby, wybierając ten system, który z powodu sprawności działania w określonej konfiguracji najbardziej nam odpowiada.



Inaczej niż u konkurentów, przełącznik źródeł ma formę przyporządkowanych przycisków. Co kto lubi.



W panelu podręcznym jest jedno wejście cyfrowe (HDMI) i jedno analogowe (mini-jack), USB znajdziemy tym razem z tyłu.



Oprócz sprawności strumieniowych, nowoczesny amplituner radzi sobie z obsługą impedancji 4-omowych, co do niedawna było rzadkością.

LABORATORIUM ONKYO TX-NR696

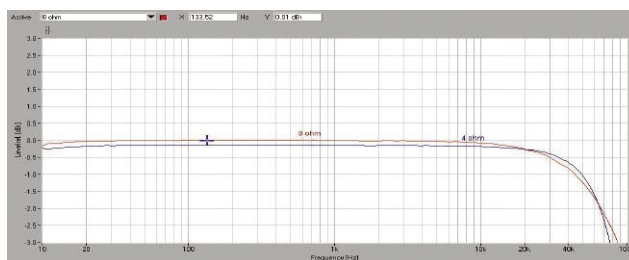
Na froncie *TX-NR696* znajduje się obietnica mocy wyjściowej 175 W z... gwiazdką, której znaczenia można się tutaj tylko domyślać. W dokumentacji producent dodaje, na tak wysoką moc można liczyć przy bardzo wysokim, sięgającym aż 10% poziomie THD+N i obciążeniu 6 Ω. Nas interesuje 8 Ω, a przede wszystkim – granica zniekształceń leżąca o rząd wielkości niżej. W takich warunkach (zgodnych z normą) moc wyjściowa jest znacznie niższa, sięga 51 W przy jednym kanale wysterowanym o 7 x 46 W (przy siedmiu jednocześnie). Podłączenie kolumn 4-omowych wymaga wybrania specjalnego trybu. Wtedy możemy wycisnąć odpowiednio 65 W oraz 7 x 47 W. Odstęp od szumów jest poprawny (79 dB), ale dynamice nie pozwala „rozpuścić się” umiarkowana moc wyjściowa.

Charakterystyka częstotliwościowa (rys.1) wygląda inaczej (i lepiej) niż w *VSX-934*. Liniowość od 10 Hz jest znakomita, a spadek -3 dB pojawia się dopiero dla 88 kHz przy 8 Ω i 78 kHz przy 4 Ω.

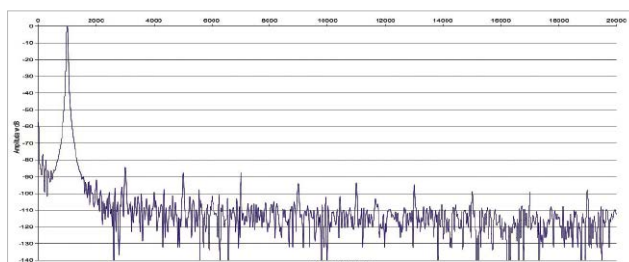
Inny jest też rozkład harmonicznych (rys. 2), w *TX-NR696* dominują nieparzyste, ale ich poziom nie jest kłopotliwie wysoki (trzecia -84 dB, piąta i siódma -88 dB, kolejne poniżej -90 dB).

Zniekształcenia THD+N w funkcji mocy (rys. 3) nie należą do absolutnie najniższych, ale do poziomu 0,1% schodzimy od mocy wyjściowych ok. 5 W (w przypadku obydwu obciążeń). Charakterystyki dla obydwu obciążeń są podobne, możemy spokojnie podłączać każde kolumny

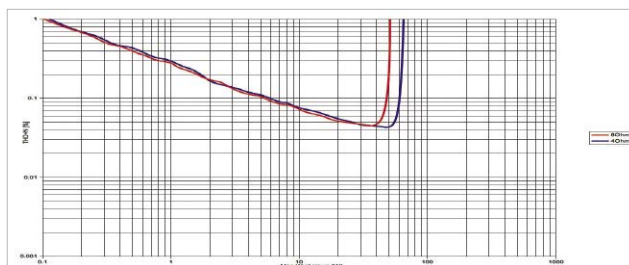
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 K	2 K	5K	7K
8 Ω	51	51	48	46
4 Ω	65	62	52	47
Zużość (dla maksymalnej mocy) [V]				0,1
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]				79
Dynamika [dB]				98
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)				50



Rys. 1. Pasma przenoszenia



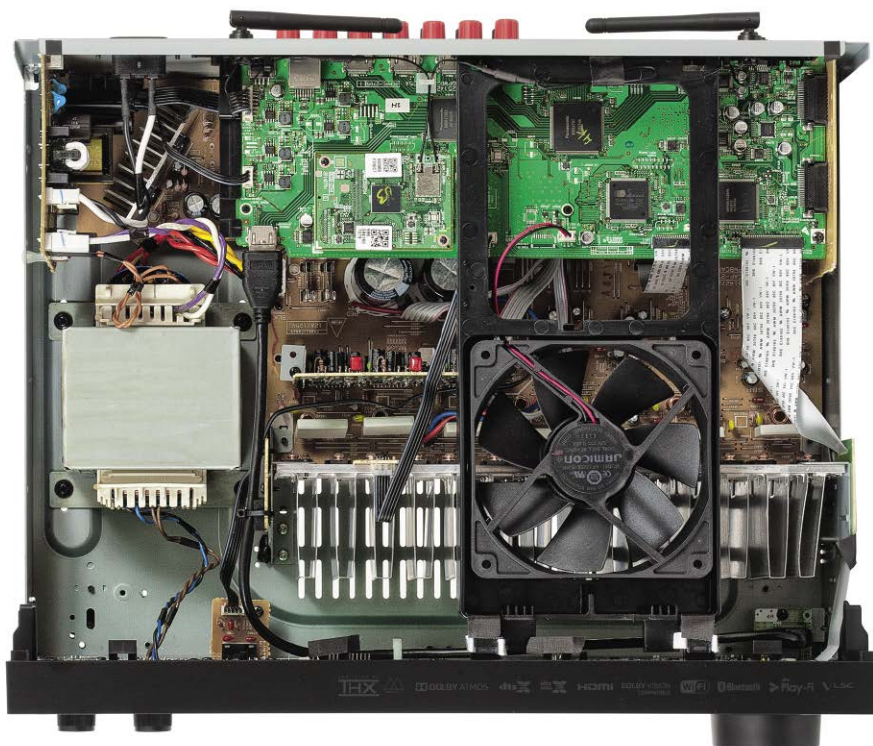
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. THD + N / moc

Końcówki mocy	7
Dekodery	Dolby Atmos, DD, DD Plus, Dolby Surround, Dolby TrueHD, DTS:X, DTS, DTS-ES, DTS HD, DTS 96/24
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	4K
Wej. wideo	7 x HDMI
Wyj. wideo	2 x HDMI
Wej./wyj. analogowe audio	5 x RCA / -
Wej. podręczne	HDMI, aux
USB	1 x tył
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. wielokanałowe	-
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	2 x RCA
Wej./wyj. cyfrowe	1 x opt, 1 x coax./ -
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakreślane
iPod/iPhone/iPad	DTS Play-Fi, Sonos, Flareconnect, Chomecast, Spotify Connect
Flac	24/192
DSD	x256
Dodatkowe strefy	Wyj. głośnikowe, 2 x RCA
Komunikacja	Bluetooth, LAN, Wi-Fi

Konstrukcja wygląda konwencjonalnie i... nowocześnie, zwraca uwagę duża sekcja cyfrowa, wciąż udoskonalana. Radiatorowi pomoże wentylator.



Na to czekaliśmy – Onkyo TX-NR696 to wreszcie amplituner, który pokazuje pazur. Gra zdecydowanie, zaczepnie, z zaangażowaniem i bez asekuracji.

Nie jest to nieokiełznana dynamika ani nadzwyczajna rozdzielczość w wymiarze „technicznym”, w tych dziedzinach znajdują się lepsi (choć TX-NR696 na pewno „trzyma poziom”). Zjawisko bardziej opiera się na barwie i swobodzie, tutaj precyzja nie jest najważniejsza, a na pewno nie warto było trzymać się poprawności, skoro można było osiągnąć taką żywość i błyskotliwość. TX-NR696 jest jak artysta, który nawet gdy się pomyli, to nie waha się, aby grać dalej, trzymać tempo, i nadrabia niedociągnięcia pewnością siebie. To dźwięk otwarty i ofensywny, a przecież w chłodnej analizie trochę spłaszczony i przybrudzony – to przeciwnik zarówno cyzelowanej detaliczności, neutralnej suchości, jak i grzecznej plastyczności. To coś jeszcze innego. Średnie tony są dość twarde, ale w ten sposób dobitne i obecne, a wokale, chociaż nie są ciepłe i miękkie, okazują się czytelne i bezpośrednie. Do tego dokładna siła niskich tonów – gęstych i masywnych. Do kompletu pewnie pasowałyby iskrzące, trochę metaliczne wysokie tony, ale harmonizują też inne – podporządkowane, nielicytujące się z mocnym środkiem, pozwalające osiągnąć spójność i kondensację. Dzięki temu dźwięk nie jest banalnie efekciarski, lecz oryginalnie zdeterminowany i przekonujący.

Onkyo nie sili się na kulturę i finezję, takie próby zostawia konkurentom. Gra spontanicznie, chwilami nerwowo, emocjonalnie.

Seans filmowy to nie uczta, ale przygoda. Onkyo podnosi temperaturę wydarzeń na ekranie, efekty specjalne są jednoznaczne, strzały i tłuczone szkło wokół nas – do filmów akcji jak znalazł.



Nie licząc oznaczeń niektórych przycisków, piloty Onkyo i Pioneer są właściwie identyczne, a najważniejsze, że praktyczne.

ONKYO TX-NR696

CENA

2800 zł

www.onkyo.com

DYSTRYBUTOR

DSV

WYKONANIE Tradycyjnie japońska forma amplitunera A/V z dużą liczbą wyeksponowanych przycisków. Nowoczesne przetworniki C/A o wyśrubowanych parametrach.

FUNKCJONALNOŚĆ Wi-Fi, Bluetooth, pełen komplet dekodów surround (w tym odmiany wirtualne), USB (z odtwarzaniem plików). Druga strefa (sygnały analogowe i cyfrowe), duże możliwości strumieniowania i konfiguracji multi-room dzięki firmowemu systemowi FlareConnect, a także "obcym" DTS Play-Fi, Chromecast i Sonos.

PARAMETRY Umiarkowane szумы i zniekształcenia, dobra liniowość charakterystyk częstotliwościowych. Ostrożnie dawkowana moc wyjściowa, nieco wyższa na 4 Ω (2 x 62 W, 5 x 52 W).

BRZMIENIE Bezpośrednie, z animuszem i bez cyzelowania. Mocny bas, dobitna średnica, dopełniająca góra pasma. Mniej dla audiofila, bardziej do kina akcji.